

Ofer Aderet pisze nieprawdę

3 września 2019

Izraelski dziennikarz Ofer Aderet (współpracujący m. in. z „Tygodnikiem Powszechnym”) [napisał w „Haaretz”](#), że „w obchodach 80.lecia nazistowskiej inwazji na Polskę, która rozpoczęła wojnę, nad ludobójstwem Żydów przeszło się do porządku dziennego, jakby się nigdy nie wydarzyło” i że „Żydzi – grupa, która podczas II wojny światowej zapłaciła najwyższą cenę – byli prawie całkowicie nieobecni w przemówieniach, zgromadzeniach, ceremoniach i marszach”. Według Adereta „prezydent Duda wspomniał w jednym zdaniu, że żydowscy obywatele Polski byli więzieni w gettach i wysyłani do obozów koncentracyjnych – ale powiedział, że była to część „terroru”, który był udziałem „całego” polskiego narodu”. Ostateczna konkluzja dziennikarza „Haaretz” jest taka, że „przeprowadzenie sponsorowanego przez państwo zgromadzenia, z udziałem międzynarodowym, na temat zdarzenia o wielkości II wojny światowej bez odniesienia się do jego żydowskich ofiar, jest wypaczeniem historycznym”.

Prawda jest jednak taka, że prezydent Duda wspomniał zagładę Żydów w swoich dwóch przemówieniach (w [Warszawie](#) i [Wieluniu](#)) kilkakrotnie:

„Polscy obywatele narodowości żydowskiej zostali zamknięci w gettach. Zostali oznakowani, byli traktowani jak nie-ludzie, byli mordowani, głodzeni, i w końcu poddano ich absolutnej, zbiorowej eksterminacji”.

□

„Takim najbardziej znanym z obozów zagłady był obóz Auschwitz-Birkenau. Obóz, w którym w czasie II wojny światowej zamordowano milion sto tysięcy Żydów z całej Europy, przede wszystkim z Polski”.

„Największa hekatomba w dziejach ludzkości! Straszliwa dla

Polski – zniszczonej – która straciła 6 mln swoich obywateli, w tym 3 mln pochodzenia żydowskiego bestialsko zamordowanych w obozach zagłady w wielu miejscach”.

„Cała II wojna światowa była jedną wielką zbrodnią wywołaną przez szalone pożądanie władzy, szalone ambicje imperialne, ale przede wszystkim wywołaną przez pogardę wobec innych narodów – poprzez uważanie innych za podludzi albo właśnie w ogóle nie za ludzi, za podmioty zupełnie innej kategorii, które należy całkowicie zniszczyć, jak całkowicie miał być zniszczony naród żydowski, albo takie, z których należy uczynić niewolników, jak miało to być z naszym narodem”.

Nie zapomniał także o Żydach zamordowanych w Katyniu:

„Bo myślę tutaj po prostu o obywatelach państwa polskiego, ściśle mówiąc narodowości bardzo różnej: Polakach, Żydach, Ukraińcach, Rusinach – wszyscy byli oficerami Polskiej Armii. Wszystkich ich potraktowano jednakowo, wszystkich ich bestialsko pomordowano”.

□

Żydzi zostali wspomniani również w [przemówieniu prezydenta Niemiec](#) Franka-Waltera Steinmeiera w Wieluniu:

„Za terrorem poszły zniszczenia, upokorzenia, poniżanie, prześladowania, tortury i idące w miliony zbrodnie dokonywane na obywatelach polskich, na polskich i europejskich Żydach”.

Jak widać, nie było to tylko jedno zdanie, ale kilka. W żadnym wypadku nie można stwierdzić, że nad ludobójstwem Żydów przeszło się do porządku dziennego, jak gdyby się nie wydarzyło. A to, że o zagładzie polskich Żydów wspomniano w kontekście „poddania całego narodu absolutnemu terrorowi” wynika po prostu z historycznych faktów. Bo w Polsce Niemcy prześladowali i mordowali nie tylko Żydów.

Być może w odczuciu pana Adereta o Żydach wspomniano tym razem

zbyt mało. Jednak jest to odczucie subiektywne. Na pewno ich nie pominięto i na pewno nie jest tak, że nie odniesiono się do żydowskich ofiar II wojny światowej. To jest zwyczajna nieprawda.

A dlaczego piszę o artykule jakiegoś tam izraelskiego dziennikarza? Bo skwapliwie cytują go Gazeta.pl, [„Rzeczpospolita”](http://Rzeczpospolita) oraz [Radio Maryja](http://RadioMaryja), w ogóle nie wspominając o tym, jak odniesienie się do Żydów i ich zagłady wyglądało w rzeczywistości.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl